

Sygn. akt III Ca 1316/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Krystyna Hadryś

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt I C 1943/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 1316/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 maja 2014 roku powódka Gmina G. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 876,43 zł wraz

z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych dat i kwot wskazanych w pozwie za okres od 3 stycznia 2013 roku. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że jest właścicielką nieruchomości położonej w G., obejmującej działkę numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą KW (...), którą nabyła 2 stycznia 2013 roku, a pozwana bezumownie korzysta z części tej nieruchomości (o powierzchni 12 m²).

Wydany 3 czerwca 2014 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym został zaskarżony sprzeciwem.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut zasiedzenia w dobrej wierze służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, wniosła także o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 24 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddala powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 2).

Wyrok ten zapął przy następujących ustaleniach faktycznych: Gmina G. jest właścicielem nieruchomości położonej w G., obręb S. Ł., obejmującej działkę numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą (...). Nieruchomość ta stała się własnością Gminy G. z mocy prawa z 27 maja 1990 roku, na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, co stwierdza decyzja Wojewody (...) z 12 grudnia 2012 roku. Przed 27 maja 1990 r. nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. W dacie 27 maja 1990 r. w ewidencji gruntów jako władający nieruchomością ujawniony był Zakład (...). Na nieruchomości obejmującej działkę numer (...) w G. posadowiona jest wolnostojąca stacja transformatorowa numer (...) (obecne oznaczenie (...)) wraz z połączonymi z nią liniami elektroenergetycznymi; urządzenia te obecnie wchodzi w skład przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w K.. (...) transformatorowa powstała w 1966 roku, w tym roku została oddana do eksploatacji i od tego momentu usytuowana jest niezmiennie w obrysie działki ewidencyjnej numer (...). (...) ta została zbudowana przez Zakład (...), wchodzący w skład przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...), a następnie eksploatowana przez Zakład (...). Urządzenia posadowione na działce numer (...) w G. zasilane są ze stacji energetycznej – Głównego Punktu Zasilania Ł. ((...)), która z kolei posadowiona jest na nieruchomości znajdującej się w użytkowaniu wieczystym (...) Spółki Akcyjnej w K.. Urządzenia zlokalizowane na nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) w G. służą zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa pozwanej, umożliwiając dalszą dystrybucję energii elektrycznej. Istnieje związek funkcjonalny między urządzeniami na działce powódki a przedsiębiorstwem przesyłowym pozwanej.

(...) S.A. w K. jest następcą prawnym (...) S.A. w G., który to 1 lipca 2007 roku wszedł w prawa i obowiązki Górnośląskiego Zakładu (...) ((...)), stając się jego następcą prawnym. Poprzednikiem prawnym spółki były następujące przedsiębiorstwa państwowe:

-od 25 listopada 1958 roku do 31 marca 1985 roku przedsiębiorstwo państwowe: Zakłady (...)” (przedsiębiorstwo to prowadziło zakłady, w tym Zakład (...) w G.),

-od 1 kwietnia 1985 roku do 31 grudnia 1988 roku przedsiębiorstwo państwowe: Południowy O. Energetyczny w K.,

-od 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe: Zakład (...) w G..

W 1993 roku doszło do przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w G. w Spółkę Akcyjną (...) ((...)) w G.. W wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) na mocy aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. jego majątek stał się własnością (...) S.A. w G. ((...) S.A.).

(...) S.A. w G. zawarła 1 lipca 2007 r. ze spółką (...) S.A. w G. umowę o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego. Na podstawie tej umowy (...) S.A. w G. nabył zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez (...) S.A., jako wkład niepieniężny, zaś w ramach aportu obejmującego zorganizowaną część przedsiębiorstwa na (...) S.A. w G. zostały przeniesione m.in.: własność urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej, nieruchomości, w tym prawa odrębnej własności budynków i innych urządzeń, inne prawa i roszczenia majątkowe dotyczące korzystania z gruntów, budynków i ruchomości.

20 lutego 2012 r. dokonana została zmiana nazwy spółki (...) S.A. w G. na (...) S.A., a 1 października 2012 r. nastąpiło połączenie spółek (...) S.A. w (...) S.A. w K., w trybie z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej – (...) S.A. na spółkę przejmującą (...) S.A. w K..

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, gdyż dowód ten w realiach sprawy jest nieprzydatny.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana wykazała, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w zakresie wolnostojącej stacji transformatorowej numer (...) wraz z połączonymi z nią liniami elektroenergetycznymi, obciążającej nieruchomość powódki położoną w G., stanowiącą działkę nr (...), a polegającej na prawie do pozostawienia wskazanych urządzeń na nieruchomości powódki w celu dystrybucji energii elektrycznej za pomocą tych urządzeń w tym ich bieżącej eksploatacji związanej z koniecznością dokonywania przeglądów i konserwacji, a w miarę potrzeby napraw. Co spowodowało niezasadność powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki przez pozwaną za okres objęty pozwem, gdyż pozwanej przysługuje służebność powstała 28 maja 2010 r. o wyżej opisanej treści. Oceniając skuteczność zarzutu zasiedzenia Sąd Rejonowy miał na uwadze art. 292 k.c., art. 172 k.c. i art. 176 k.c. i doszedł do wniosku, że do nabycia służebności gruntowej wymagane jest łączne spełnienie następujących przesłanek: posiadanie (przy czym chodzi o posiadanie służebności w rozumieniu art. 352 k.c.), upływ czasu – długość okresu uzależniona jest od dobrej lub złej wiary posiadacza, istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Natomiast warunkiem nabycia służebności gruntowej w drodze jej zasiedzenia jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. Możliwe jest nabycie w drodze zasiedzenia służebności na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu. Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, w oparciu o art. 292 w zw. z art. 172 k.c., przy czym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Ponadto Sąd Rejonowy zastosował także przepisy art. 292 k.c. i 285 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c., art. 305⁴ k.c., art. 305³ k.c., art. 49 § 1 k.c. Wskazał także, że kluczowym momentem ustalenia dobrej lub złej wiary posiadacza jest moment objęcia posiadania. Dlatego też dla oceny zasadności zgłoszonego zarzutu zasiedzenia podstawowe znaczenie miało ustalenie, czy posadowienie omawianych urządzeń, a następnie korzystanie z nich przez pozwaną i jej poprzedników prawnych polegało na korzystaniu z „trwałego i widocznego urządzenia”.

Zdaniem Sądu Rejonowego przednik prawny pozwanej nabył 28 maja 2010 r. przez zasiedzenie na opisanej wyżej nieruchomości powódki służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w zakresie urządzeń pozwanej zlokalizowanych na nieruchomości powódki, polegającej na prawie do pozostawienia wskazanych urządzeń na nieruchomości powódki w celu dystrybucji energii elektrycznej za pomocą tych urządzeń w tym ich bieżącej eksploatacji związanej z koniecznością dokonywania przeglądów i konserwacji, a w miarę potrzeby napraw. Przedmiotowe urządzenia pozwanej powstały najpóźniej w latach 60-tych ubiegłego wieku, na nieruchomości Skarbu Państwa, a wybudowane zostało przez przedsiębiorstwo państwowe. Bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się nie wcześniej niż 27 maja 1990 r., jako że przed tą datą nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. Bezsprzecznie omawiane urządzenia stanowią „trwałe i widoczne urządzenie” i stanowią własność pozwanej, jako element przedsiębiorstwa przesyłowego (art. 49 §1 kc).

Sąd Rejonowy wskazał, że w chwili objęcia we władanie nieruchomości w latach 60 – tych ubiegłego wieku przedsiębiorstwo państwowe nabywało prawa w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa zgodnie z wyrażoną w art. 128 k.c. zasadą „jedności państwowej własności socjalistycznej”. W latach 60 – tych ubiegłego wieku Zakład (...) wykonując zarząd majątkiem Skarbu Państwa w dobrej wierze wybudował na nieruchomości Skarbu Państwa – działce nr (...) w G. urządzenia przesyłowe, a skoro właścicielem zarówno nieruchomości władnącej, jak i obciążonej był ten sam podmiot, trudno dywagować o jego prawie do budowania na de facto – swoim gruncie.

Z tych względów powództwo zostało oddalone, jako bezzasadne. Orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia złożyła powódka zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu: naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu zebranych w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwana (jej poprzednik prawny) objęła posiadanie służebności w dobrej wierze, że wykazała, iż jej poprzednicy prawni dokonali na nią przeniesienia posiadania przedmiotowej służebności przesyłu oraz że wykazała, iż jest właścicielem przedmiotowego urządzenia służącego do dystrybucji energii elektrycznej. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana (jej poprzednik prawny) znajdowali się w dobrej wierze. Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego w wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki wraz ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych w pozwie, a także zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Sąd Rejonowy dokonał obszernej i prawidłowej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz opisał w uzasadnieniu podstawy swojej decyzji, a także fakty które uznał za wykazane.

W apelacji powódka nie wykazała sprzeczności w istotnych ustaleniach Sądu Rejonowego z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Trzeba także zaznaczyć, że apelacja opiera się na twierdzeniu, że poprzednik prawny pozwanej, a co za tym idzie także pozwana nie nabyła służebność w dobrej wierze, albowiem musiała być złej wierze, gdy dochodziło do komunalizacji, bo dopiero wtedy mogła nabyć posiadanie służebności. Tak postawiona teza apelującego pozostaje w zupełnej sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, który wskazuje na to, że w chwili komunalizacji poprzednik prawny pozwanej korzystał już z urządzeń zlokalizowanych na nieruchomości, a wcześniej były one wybudowane za zgodą poprzedniego właściciela na obecnej nieruchomości powódki. Niemożliwość liczenia terminu do zasiedzenia służebności przesyłu od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku była spowodowana tylko tym, że zarówno nieruchomość, jak i urządzenia przesyłowe należały wówczas do tego samego właściciela. Od tej okoliczności w żaden sposób nie można abstrahować w toku tego postępowania, albowiem jest ona ściśle związana z powstaniem tych urządzeń na nieruchomości właściciela za jego zgodą, a następujące potem przeniesienie w drodze komunalizacji tej nieruchomości na rzecz powódki w żaden sposób nie mogło spowodować ustalenia, że pozwana pozostaje w złej wierze w zakresie korzystania ze służebności przesyłu. Nie można bowiem pomijać tego, że urządzenia były wybudowane już wcześniej, a pozwana w żaden sposób po przeniesieniu własności nie weszła na cudzy grunt i nie budowała tych urządzeń, a jedynie korzystała z nich tak jak w okresie poprzedzającym.

Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary domniemywa się istnienie dobrej wiary (art. 7 k.c.). Jednocześnie ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne (art. 6 k.c.). To powódka musi więc wykazać po stronie pozwanej istnienia złej wiary, a na skutek wskazanych wyżej okoliczności faktycznych nie jest w stanie tego uczynić, gdyż urządzenia przesyłowe istniały dużo wcześniej niż przeniesienie własności nieruchomości na powódkę.

Dobrej wiary zasiadającego służebność nie wyłącza wiedza o prawie własności nieruchomości przysługującym osobie trzeciej, a występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Decyduje o niej chwila objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 roku, V CSK 87/13, Lex nr 1448336). Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy, nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Skoro pozwana twierdzi, że posiadała określoną służebność, to oceny dobrej lub złej wiary tego posiadania należało dokonać w oderwaniu od prawa własności nieruchomości. Istotnymi są natomiast okoliczności w jakich doszło do objęcia posiadania służebności. Oceny wymagało czy obejmując służebność w posiadanie poprzednik prawny pozwanej mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza cudzego prawa to jest, że realizując inwestycję czynił to bez sprzeciwu właścicieli gruntu. W odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia o rodzaju wiary posiadacza, a w następstwie o długości terminu niezbędnego do nabycia własności prawa nieruchomości przez zasiedzenie decyduje wyłącznie chwila objęcia jej w samoistne posiadanie. Zasada mala fides superveniens non nocet wynika wprost z wykładni językowej art. 172 k.c. („uzyskał posiadanie”) i na mocy art. 176 k.c. ma zastosowanie do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika, („jeżeli poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze”). Domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może zatem jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł się dowiedzieć o tym, że narusza to prawo innej osoby. Oznacza to konsekwentnie, że późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika o stanie rzeczy skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, że posiadaniem niczyjego prawa nie narusza lub narusza (dobrej na złą wiarę lub odwrotnie) dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest okolicznością irrelevantną (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 lipca 2013 roku, V CSK 320/12, Lex 1391372). Trzeba tu podkreślić, że już w pozwie powódka wskazywała, że działkę nabyła 2 stycznia 2013 roku, co za tym idzie w chwili komunalizacji nie była nawet świadoma, że działka będąca przedmiotem sprawy jest jej własnością, tym bardziej więc poprzednicy prawni pozwanej nie mogli o tym wiedzieć. Niczego innego nie wykazano (art. 6 k.c.).

Nie można też pominąć wyrażanego w orzecznictwie poglądu, że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, Lex nr 1267161). W późniejszym orzecznictwie wyrażono też pogląd, że stanowisko to znajduje zastosowanie również do kwestii zgody właściciela nieruchomości na przeprowadzenie linii energetycznej, także przez jego nieruchomość (por. uzasadnienie cytowanego już postanowienia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 roku, V CSK 87/13). To musi prowadzić do wniosku, że przeciwne okoliczności związane ze złą wiarą poprzednika prawnego pozwanej musi udowodnić powódka (art. 6 k.c.).

Kolejny zarzut apelacji związany jest z tym, że wg apelującej urządzenia znajdujące się na tej nieruchomości nie stanowią własności pozwanej. Ten zarzut mógłby być w pełni skuteczny w sytuacji prowadzenia sprawy o stwierdzenie zasiedzenia, natomiast apelująca zapomina, że rozpoznawana sprawa dotyczy wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Jeżeli powódka uważa, że urządzenia znajdujące się na jej nieruchomości nie należą do pozwanej, to niezasadnie dochodzi od niej należności - co winno skutkować oddaleniem powództwa. Dlatego też ten argument jest zupełnie nieracjonalny, dodać tylko należy, że urządzenia przesyłowe stanowią własność pozwanej, a pierwotnie były wybudowane przez Zakład (...) w G., na bazie którego powstały poprzedniczki prawne pozwanej. W trakcie eksploatacji linii dochodziło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każde kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.) – skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas, a przekształcenia związane z

tym poprzednikiem prawnym pozwanej prowadziły ostatecznie do komercjalizacji w 1993 roku, gdy majątek stał się własnością (...) Spółki Akcyjnej w G., a kolejne przekształcenia doprowadziły do pozwanej.

Art. 340 k.c. uprawnia do wniosku, że podmiot, który posiadał rzecz w różnych momentach, posiadał ją przez cały czas między datami granicznymi, nie uprawnia natomiast do wniosku, że jeśli później nieruchomość tę posiada ktoś inny, to jego posiadanie jest kontynuacją posiadania poprzednika. Formy, w jakich może nastąpić przeniesienie posiadania, stanowiące o zachowaniu jego ciągłości przewidują art. 348-351 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2013 r., V CSK 269/12, Lex nr 1365760). W rozpoznawanej sprawie inwestycję prowadził Zakład (...) w G., który zarządzeniem z 18 lutego 1971 roku Ministra Górnictwa i Energetyki /k. 94-95/ wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady (...), następnie zarządzeniem tegoż Ministra z 31 grudnia 1971 roku to przedsiębiorstwo państwowe objęło obszarem działania także województwa: (...), (...) oraz (...) /k. 96-97/. Kolejne zmiany zarządzenia Ministra wskazywały na to, że w skład tego przedsiębiorstwa państwowego wchodził Zakład (...) w G. /k. 98-103/. Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Południowy O. Energetyczny w K., w skład którego również wszedł Zakład (...) w G. /k. 104-106/. Jednocześnie zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 roku /k. 107-108/ utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w G. powstały w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Południowy O. Energetyczny w K. na badzie Zakładu (...) w G.. Okoliczność, że Zakład (...) w G. wybudował urządzenia przesyłowe wskazuje na to, iż wchodziły one w skład tego zakładu. Logiczną implikacją tego jest to, że zakład ten wówczas był w ich posiadaniu, które wykonywał w imieniu Skarbu Państwa – wskazują na to także dokumenty dołączone do sprzeciwu /k. 48-86/, a przecież gdyby nie przekazano posiadania pozwanej nie dysponowałyby tymi dokumentami ściśle związanymi z tą konkretną linią.

Na aprobatę zasługuje pogląd znajdujący poparcie w zasadzie jednolitym i ugruntowanym stanowisku orzecznictwa wyrażonym przez Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń, w tym w postanowieniu z 8 września 2006 r., II CSK 112/06 (Lex nr 193240, M. Prawn. 2006, nr 19), uchwale z 7 października 2008 r., III CZP 89/08 (Biul. SN 2008, Nr 10, poz. 7), wyroku z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/2008 (Lex nr 484715), postanowieniach z 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08 (Lex nr 578032), z 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09 (Lex nr 737248), z 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11 (Lex nr 1218193), z 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12 (Lex nr 1288630), z 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12 (Lex nr 1288634), z 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12 (Lex nr 1294483) i z 14 czerwca 2013 roku, V CSK 321/13 (Lex 1381040) dopuszczający możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu bez wskazywania nieruchomości władnącej. Istotnym argumentem za przyjęciem takiej możliwości jest cel służebności przesyłu, a więc zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa i specyfikę sieci przesyłowych. Uwzględnia się tu również pojęcie przedsiębiorstwa i oczywistość dysponowania przez przedsiębiorstwo nieruchomościami wchodzącymi w jego skład, a także fakt, że ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstwa zwiększa użyteczność wchodzących w jego skład nieruchomości, przy czym określenie konkretnej nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa nie jest konieczne. Trzeba zwrócić uwagę, że w skład przedsiębiorstwa przesyłowego wchodzi zarówno nieruchomości, jak i sieci oraz inne urządzenia przesyłowe. Linie energetyczne stanowią zatem składnik przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonego z nim systemu sieci, mają więc oczywisty funkcjonalny związek z innymi urządzeniami tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Właśnie ten funkcjonalny związek urządzeń przesyłowych z siecią przesyłową, wchodzącą w skład przedsiębiorstwa, a tym samym z nieruchomością wchodzącą również w skład przedsiębiorstwa, pozwala na stosowanie art. 285 i 292 k.c. przez analogię, umożliwiającą ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa, bez potrzeby wskazywania i określania w orzeczeniu nieruchomości władnącej. Podkreślić należy bowiem, że celem ustanowienia takiej służebności jest zwiększenie użyteczności właśnie przedsiębiorstwa, a nie jego konkretnie oznaczonej nieruchomości (por. uzasadnienie cytowanego postanowienia Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2013 roku, V CSK 321/13).

Do komunalizacji doszło 27 maja 1990 roku. Dopiero więc od tego dnia można rozpocząć liczyć biegnący do stwierdzenia zasiedzenia służebności termin, albowiem właścicielem nieruchomości stał się wówczas inny podmiot niż Skarb Państwa, ale z uwagi na zbudowanie urządzeń umożliwiających korzystanie z linii przesyłowej we wcześniejszym

okresie, gdy był jeden właściciel mienia ogólnonarodowego trzeba uznać, że termin biegu zasiedzenia tej służebności musi być ustalany biorąc pod uwagę dobrą wiarę korzystającego z niej. Urządzenia te były bowiem wybudowane przez poprzedniego właściciela całości. W tym przypadku zmiana właściciela spowodowała konieczność rozpoczęcia naliczania terminu do stwierdzenia zasiedzenia służebności, ale nie mogła spowodować określenia złej wiary przy wejściu w posiadanie służebności, gdyż wybudowano urządzenia przez poprzedniego jednego właściciela zarówno nieruchomości jak i przedsiębiorstwa przesyłowego. Dodatkowo istnieje domniemanie dobrej wiary, które nie zostało obalone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 roku, sygn. akt II CSK 551/13, (...); art. 7 k.c.).

Przepisy art. 224 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. (regulujące wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy) nie mogły doprowadzić do uwzględnienia powództwa w tak ustalonym stanie faktycznym. Sąd Rejonowy wprost tych regulacji nie powołuje, natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby nie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu to one stanowiłyby podstawę prawną zasądzenia żądanej przez powódkę należności.

Dlatego też apelacja powódki jest bezzasadna.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c., należało orzec ja w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), albowiem powódka sprawę przegrała, a pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Krystyna Hadryś